
IZABELLA ANDRZEJUK¹

ETYKA W SŁUŻBIE PEDAGOGIKI. O CNOTACH WYCHOWAWCZYCH

1. Wstęp. 2. Wizja wychowawcy w myśli Tomaszowej. 3. Szczególna pozycja przyjaźni w wychowaniu. 4. Cnoty w służbie wychowania. 4.1. Mądrość. 4.2. Długomyślność. 4.3. Pouczalność i doświadczenie. 5. Zakończenie

Abstrakt

Prezentowany artykuł jest próbą przedstawienia tematu relacji wychowania i nauczania w duchu filozofii św. Tomasza z Akwinu. Dla Akwinaty pierwszym i prawdziwym nauczycielem jest Bóg, gdyż dzięki Niemu posiadamy zdolność do poznawania prawdy zawartej w świecie osób i rzeczy. Możemy więc uczyć się sami, odkrywając to, co jest nam poznawczo dostępne i korzystając z naszego wyposażenia w rozumność, ale możemy także skorzystać ze społecznego wymiaru ludzkiej natury i wzajemnie siebie uczyć. W takiej sytuacji wychowawca bądź po prostu nauczyciel pomaga przejść uczniowi od tego, co już wie do nowej wiedzy. Treścią nauczania powinna być prawda. Dlatego tak ważną sprawnością staje się w tej relacji mądrość. Poza mądrością istotne wydają się być jeszcze inne cnoty takie, jak: długomyślność, doświadczenie i pouczalność. Nauczyciel jest jak lekarz — lekarz nie leczy bezpośrednio, ale wspiera siły witalne organizmu, by ten sam powrócił do zdrowia. Nauczyciel wspiera „światłość” rozumu ucznia. System cnót jednak stanowi zespół pewnego rodzaju środków, dzięki którym wychowanek wrasta w myślenie orientowane prawdą za sprawą życzliwej obecności wychowawcy. Dlatego tak ważna jest w wychowaniu przy-

¹ Dr filozofii, etyk. Akademia Bialska im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej.

jaźń, budująca się na samym fakcie realności obu osób, powiązanych relacją wychowania i na zaufaniu, które jest efektem prawdomówności.

Słowa kluczowe: *wychowanie, nauczanie, cnoty, Tomasz z Akwinu.*

1. Wstęp

Podając temat paidei w myśli filozoficznej św. Tomasza z Akwinu, warto zwrócić uwagę, iż to zagadnienie będzie dotyczyło zarówno wychowawców, jak i wychowanków, a także samej relacji wychowania i nauczania. W artykule chciałabym przede wszystkim skupić się na wybranych przeze mnie cnotach, które wydają mi się potrzebne w pracy wychowawczej i które także mogą być pomocne dla samych wychowanków. Natomiast temat ich nabywania i stosowania zamierzam umieścić w kontekście wychowania jako relacji przyjaźni².

Treści, które uczyniłam przedmiotem artykułu, są rozsiiane w różnych dziełach św. Tomasza. Po pierwsze, można je znaleźć w kwestii 11 *Kwestii dyskutowanych o prawdzie*³, ale także w *Sumie Teologii*⁴, w kwestiach poświęconych poszczególnym cnotom i w Tomaszowym *Komentarzu do Etyki nikomachejskiej*⁵.

Warto jednak jeszcze nadmienić, że znaczącym uzupełnieniem Tomaszowej myśli na temat wychowania jest koncepcja relacji osobowych Mieczysława Go-

² Chcę na początku zaznaczyć, że celowo nie uczyniłam podstawą swojego artykułu kwestii *O nauczycielu (De magistro)* z Tomaszowych *Kwestii dyskutowanych o prawdzie*, gdyż doskonale uczynili to inni, na przykład Anna Szudra-Barszcz w swojej publikacji. Zob.: A. Szudra-Barszcz, *Tomasz z Akwinu koncepcja nauczyciela i jej aktualność na podstawie traktatu De Magistro*, [w:] *Metamorfozy filozofii wychowania: od antyku po współczesność*, red. S. Sztobryn, Łódź 2012, s. 71–82.

³ St. Thomae de Aquino, *Qaestiones disputatae de veritate*, q. 11 [w:] *Corpus Thomisticum*, St. Thomae de Aquino, Opera omnia, Textum Taurini 1954 editum ac automato translatum a Roberto Busa SJ in taenias magneticas denuo recognovit Enrique Alarcón atque instruxit. <https://www.corpusthomicum.org/qdv11.html> [stan z dn. 24.01.2026].

⁴ St. Thomae de Aquino, *Summa theologiae*, II-II, q. 48, a. 1 c.; q. 136, a. 5 c. w: *Corpus Thomisticum*, St. Thomae de Aquino, Opera omnia, Textum Taurini 1954 editum ac automato translatum a Roberto Busa SJ in taenias magneticas denuo recognovit Enrique Alarcón atque instruxit. <https://www.corpusthomicum.org/qdv11.html> [stan z dn. 24.01.2026]. Dalej cytuję: S.th.

⁵ Sancti Thomae Aquinatis, *In decem libros Ethicorum Aristotelis ad Nikomachum expositio*, editio tertia, cura et studio R. Spiazzi, Marietti, Torino 1986, Lb.VIII i IX.

gacza, wybitnego przedstawiciela tomizmu konsekwentnego⁶. Jest tak dlatego, że relacje łączące osoby budują się na przejawach istnienia (realności, prawdzie i dobru), a tym samym są najbardziej podstawowym, właściwie pierwotnym odniesieniem między osobami. Fakt ten powoduje również, że trudno sobie bez nich wyobrazić jakiegokolwiek wychowanie. Ich brak bowiem zamieniłby relację wychowania i nauczania w tresurę. U Akwinaty jednak osobowy wymiar wychowania jest związany nie tyle z relacjami osobowymi w ogóle, co raczej z tematem przyjaźni jako relacji wiążącej byty osobowe.

2. Wizja wychowawcy w myśli Tomaszowej

Tomasz, podejmując temat nauczania oraz nauczyciela, stara się odpowiedzieć między innymi na pytania o to, kto może być nauczycielem; jakie umiejętności powinien posiadać nauczający; jak można określić pracę nauczyciela.

Samo nauczanie rozumie on po arystotelesowsku jako relację, w której realizuje się przeprowadzanie z możliwości do aktu. To inaczej przechodzenie od tego, czego nie wiemy i nie znamy, do tego, co wiemy i znamy. Proces ten realizuje się w nauczonym dzięki wsparciu i pomocy nauczyciela. To bowiem intelekt czynny ucznia, który jest wrażliwy na dane intelektualne w materiale poznawczym, dochodzi do poznania tego, co nieznanne. Na samym początku tego procesu widzimy więc, że wychowawca pełni rolę służebną wobec wychowanka. To wymaga wyposażenia wychowawcy w niezbędne do tego zadania umiejętności. Już z pobieżnego przeglądu można wywnioskować, że według Tomasza z Akwinu, wśród ważnych cech nauczyciela znajdują się: gorliwość, zaangażowanie pełne miłości oraz odpowiedzialność. Jest to tylko część z całej plejady umiejętności, jakie powinien mieć wychowawca.

Jeśli nauczyciel ma wspomagać swego ucznia w poznawaniu prawdy (w dochodzeniu do prawdy), to przede wszystkim sam powinien osiąść w stopniu doskonałym to, czego chce nauczyć ucznia. Pociąga to za sobą potrzebę nieustającej pracy nad formacją samego siebie we wszystkich wymiarach. Pierwszą przestrzeń tej formacji, to intelektualna sprawność wiedzy, która oznacza

⁶ Rozbudowaną koncepcję relacji osobowych Mieczysław Gogacz zawarł w swojej książce, zatytułowanej *Człowiek i jego relacje*. Zob.: M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje. Materiały do filozofii człowieka*, Warszawa 1985.

dla nauczyciela gotowość do podnoszenia własnych kwalifikacji⁷. Drugi wymiar dotyczy zdolności do przekazywania wiedzy, co sprowadza się do umiejętności prowadzenia zajęć (czyli do dydaktyki).

W przekonaniu Akwinaty, praca nauczyciela posiada charakter zarówno życia kontemplacyjnego, jak i czynnego. Jeśli chodzi o wymiar kontemplacyjny, to realizuje się on ze względu na rzecz stanowiącą przedmiot nauczania, czyli poznawanie prawdy, ujmowanie jej i radowanie się nią. Co wprost odnosi nas do takiej czynności, jak kontemplacja (proste smakowanie, doświadczanie prawdy)⁸. Akt nauczania zatem przysługuje życiu kontemplacyjnemu. Natomiast wymiar aktywny realizuje się za sprawą pracy z uczniem, któremu jest przekazywana wiedza. Sama bowiem czynność nauczania należy do życia czynnego.

Ponadto praca nauczyciela jest aktem miłosierdzia, gdyż nauczanie jest duchową jałmużną. Nauczyciel bowiem dzieli się posiadaną wiedzą, przez co spełnia akt miłości. Dlatego można powiedzieć, że samo nauczanie jest czymś więcej niż przekazywaniem materiału. To nie tylko „transfer wiedzy”, lecz także relacja osobowa między nauczonym i nauczającym.

Bardzo ciekawym kontekstem Tomaszowych rozważań na temat funkcji nauczania jest umieszczenie jej w porównaniu z Bogiem jako nauczycielem. Dla Tomasza bowiem to Bóg w sposób pełny i najwłaściwszy jest nauczycielem i to najlepszym. To za Jego sprawą człowiek jest istotą zdolną do poznawania prawdy zawartej w świecie osób i rzeczy. Jako istoty rozumne bowiem, posiadamy sprawności niemal wrodzone, określane pierwszymi zasadami poznawania. To one są punktem wyjścia w naszym ujmowaniu poznawanej rzeczywistości, docierającej do nas przez „okna” władz zmysłowych. Odbierając otaczający nas świat bytów, możemy dzięki tej sprawności pytać o pierwsze, stanowiące te byty przyczyny. A z tego ujęcia już mamy całkiem blisko do innej, bardzo ważnej sprawności, którą jest mądrość. Dzięki Bogu więc mamy moc poznawania i uczenia (zarówno uczenia się samemu, jak i uczenia innych).

⁷ Mieczysław Gogacz twierdził, że zajęcia ze studentami pierwszego roku powinien prowadzić profesor, czyli osoba o najwyższych kwalifikacjach.

⁸ Warto tu dodać, że dla Mieczysława Gogacza kontemplacja jest jednym z pryncypiów moralnego postępowania. Oznacza ona poznanie przeniknięte zachwytem. Zachwyt wynika z tego, że poznający ujmuje to, co poznaje, w stanowiących go pryncypiach: że jest (ujęcie przejawów istnienia) i czym jest. Kontemplacja zatem skłania poznającego do pozytywnego odniesienia się względem poznanego bytu. Zob.: M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 2008, s. 111.

Powracając niejako do tematu mądrości i mądrościowego wymiaru nauczania, warto jeszcze dodać, że Akwinata uważał, iż zadaniem mędrca jest porządkowanie (*sapientis est ordinare*). W zacytowanym za Arystotelesem sformułowaniu chodziło mu o umiejętność odróżniania, porządkowania podlegającej nam rzeczywistości (choćby takie proste czynności, jak odróżnienie tego, co istotne od tego, co drugorzędne; prawdy od fałszu; przyczyny od skutku). Efektem takiego podejścia do rzeczywistości jest ład, co z kolei wiąże się z umiejętnością kierowania rzeczy do właściwego dla nich celu, ponieważ możemy zarządzać rzeczami, jeśli znamy ich przeznaczenie (cel).

Ze wstępnie zaprezentowanych tu kontekstów zagadnienia wychowania i nauczania wynika, iż do tych czynności będą potrzebne odpowiednie sprawności i cnoty. I będzie to dotyczyło zarówno wychowawcy, jak i wychowanka. Należy zatem przyjrzeć się bliżej pewnym, kluczowym cnotom i sprawnościom. Wiemy już, że ważna będzie tu mądrość, ale przecież nie tylko ona spełnia w wychowaniu i nauczaniu ważną rolę.

3. Szczególna pozycja przyjaźni w wychowaniu

Polem czy też może przestrzenią, w której dzieje się wychowanie, są relacje osobowe⁹. Dla Tomasza z Akwinu ważną relacją jest przyjaźń. Omawiając ją, Tomasz korzysta ze spuścizny Arystotelesa i jego rozważań zawartych w *Etyce nikomachejskiej*. Trudno nie dostrzec szczególnej roli tej relacji w procesie wychowywania oraz nauczania. Zauważał to sam Arystoteles, akcentując, że przyjaźń jest najtrwalszym spoiwem wspólnot. Z kolei dla Akwinaty za sprawą przyjaźni to, co jest trudne staje się łatwe¹⁰. Zatem przyjaźń będzie „podłożem” dla procesu wychowania. Do tego, aby wychowanek mógł i chciał kierować się do powiązań z prawdą i dobrem (do utrwalania perspektywy mądrościowej), potrzebuje przewodnika, którego mógłby traktować jak przyjaciela. Wyjąt-

⁹ Relacje osobowe miłości, wiary i nadziei są tematem rozwiniętym przez Mieczysława Gogacza. Natomiast w tekstach Akwinaty możemy odnaleźć poglądy, które akcentują przyjaźń jako relację łączącą osoby. Zob. Sancti Thomae Aquinatis, *In decem libros Ethicorum Aristotelis ad Nikomachum expositio*, editio tertia, cura et studio R. Spiazzi, Marietti, Torino 1986, Lb.VIII i IX.

¹⁰ Św. Tomasz z Akwinu, *De regno*, [w:] Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane. De regno*, tłum. i oprac. J. Salij, Poznań 1984, s. 147.

kowość roli przyjaźni w wychowaniu wynika też z tego, że w tej relacji osoby troszczą się wzajemnie o swoje dobro, zaś przyjaciel jest traktowany niczym nasze *alter ego*. Podobnie jak chcemy dobra dla siebie, tak też jesteśmy żywo zainteresowani dobrem przyjaciela. W przyjaźni więc widzimy zarówno wzajemną miłość, jak i zaufanie, którego podstawę stanowi prawdomówność. I właśnie dlatego jest ona tak dobrym podłożem dla nauczania i wychowywania¹¹. Trudno bowiem wyobrazić sobie człowieka poddającego się zabiegom wychowawczym, jeśli nie będzie on miał choćby podstawowego zaufania do swego wychowawcy. Tylko w atmosferze życzliwości i zaufania wychowanek potrafi posłusznie podążać za wskazaniem wychowawcy, tym bardziej że niejednokrotnie taka postawa wymaga od niego różnego typu wyrzeczeń.

Równie ważną kwestią jest jeszcze fakt, że i dla Arystotelesa, i dla Tomasza przyjaźń jako chcenie dobra dla drugiej osoby (a zatem jako dobre działanie, dobre postępowanie), ściśle wiąże się z cnotą. Dla obu bowiem kochać kogoś oznacza dobrze postępować na jego rzecz. A zatem relacja przyjaźni nieodłącznie wiąże się z cnotliwym postępowaniem. Odnosząc to do czynności wychowania, zwróćmy uwagę, że ta relacja polega na utrwalaniu przez człowieka jego więzi z tym, co prawdziwe i dobre. Podobnie przyjaźń — także jest relacją i także polega na trosce o prawdziwe dobro przyjaciela (co faktycznie będzie dla niego dobre). Motywem dominującym owej troski w przyjaźni jest bezinteresowna i wzajemna miłość przyjaciół. Zatem przyjaźń jest bodaj najbardziej przyjemnym i odpowiadającym naturze człowieka sposobem wychowywania. Powoduje bowiem podobne skutki, polegające na utrwalaniu rozumnego i dobrego postępowania, czyli postępowania wyznaczonego przez cnoty.

Oczywiście do tego, aby przyjaźń uzyskała swą najpełniejszą postać jako przyjaźń osób szlachetnych, potrzebna jest formacja obu osób połączonych nią. W ten sposób pojawia się miejsce na wspomniane narzędzia, to znaczy na sprawności i cnoty, które pomagają człowiekowi podejmować właściwe i dobre wybory. Dzięki odpowiednim umiejętnościom, czynności intelektu i woli będą wspierały relacje osobowe, w tym relację przyjaźni.

¹¹ Więcej na ten temat zob. I. Andrzejuk, *Rola przyjaźni w wychowaniu człowieka*, „Studia Philosophiae Christianae” 47 (2011)2, s. 231–241.

4. Cnoty w służbie wychowania

W klasycznej etyce jako normatywnej nauce o moralności aretologia stanowi osobny zespół zagadnień. Same zaś cnoty są narzędziami, dzięki którym postępowanie ludzkie może posiadać walor dobra.

Tak jak wspomniałam we wstępie, chcę skupić się na kilku subiektywnie wybranych sprawnościach, które odgrywają ważną rolę w formacji każdego wychowawcy (zarówno zawodowego — nauczyciela, pedagoga, jak i prywatnego — rodzica). Tymi wybranymi sprawnościami są: mądrość, długomyślność, pouczalność i doświadczenie.

Pierwsza z wymienionych sprawności sprawia, że potrafimy docierać do prawdy w naszym poznaniu, pytając o przyczyny. Długomyślność natomiast powoduje, że potrafimy długo czekać na dobro, nie zniechęcając się brakiem natychmiastowych efektów. Dwie ostatnie z wymienionych są częściami roztropności. Pouczalność powoduje zdolność do przyjmowania rad i pouczeń. Potrzebna jest zatem i wychowankom i wychowawcom. Cnota doświadczenia zaś jest cnotą, dzięki której w ogóle możemy przechodzić od poznawczej czynności doświadczenia do wiedzy. Doskonali w nas bowiem zdolność zapamiętywania. Wydaje się, że wymienione tu usprawnienia odgrywają niebagatelną rolę w procesie nauczania i wychowywania.

4.1. Mądrość

Mądrość jako cnota poznawcza, jest sprawnością doskonalącą ludzki intelekt w poznawaniu najwyższych przyczyn oraz prawdy, której nie ujmujemy bezpośrednio w poznaniu¹². Posługuje się innymi sprawnościami intelektualnymi

¹² Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości, należy dodać, że słowo *sprawność*, obejmuje swym zakresem wszelkie przystosowania władz duchowych do działania. Oznacza to, że termin *sprawność* ma szerszy zakres, a cnoty różnią się od *sprawności* tym, że są sprawnościami nakierowanymi na dobro w działaniu. Można więc powiedzieć, że mądrość jest i cnotą, i — w szerszym znaczeniu — sprawnością.

(pozostałe sprawności podlegają jej). Inne sprawności podlegają mądrościowemu osądowi, a zatem jest ona wobec nich nadrzędna¹³.

Mądrość także sprawia, że jej posiadacz potrafi łączyć prawdę o czymś z dobrem, z dobrymi skutkami, jakie ta prawda powoduje. Mądrość to także jedna z norm etycznie dobrego postępowania, która ma wpływ na kształtowanie się sumienia ludzkiego w ten sposób, że jego sądy są po prostu mądre. Mądrość to także zdolność widzenia rzeczy w ich ostatecznym porządku. Nie na darmo Tomasz za Arystotelesem zauważył, że „rolą mędrca jest porządkowanie”¹⁴. Jest ona bowiem taką sprawnością, która pomaga jej posiadaczowi widzieć rzeczywistość w zależności skutek — przyczyna. Mądrość pomaga nam znaleźć odpowiedzi na pytanie o pierwsze, wyjściowe przyczyny otaczającej nas rzeczywistości. Dzięki niej właściwie (trafnie) odczytujemy porządek świata.

Jeśli nauczyciel ma wspomagać swego ucznia w poznawaniu prawdy (w dochodzeniu do prawdy), to przede wszystkim sam powinien posiąść w stopniu doskonałym to, czego chce nauczyć ucznia. Pociąga to za sobą potrzebę nieustającej pracy nad formacją samego siebie we wszystkich wymiarach. Po pierwsze, w wymiarze podnoszenia własnych kwalifikacji, co oznacza uczenie się i zdobywanie wiedzy. Po drugie, w zakresie umiejętności prowadzenia zajęć, czyli dydaktyki jako sposobów przekazywania wiedzy, docierania z nią do ucznia.

Dla Akwianty podstawowym zadaniem nauki jest poszukiwanie prawdy, dlatego tak ważna jest rola metafizyki jako nauki o pryncypiach bytów. Samo nauczanie ujmował on jako przekazanie prawdy, jawiącej się słuchaczowi w wykładzie nauczającego. Zatem rola nauczającego sprowadza się do pośredniczenia w zetknięciu się słuchacza z prawdą. Drogą do tego zetknięcia jest jednak życie duchowe nauczającego, w które wrasta ufający nauczającemu słuchacz. Uczy się on rozpoznawania prawdy w warunkach zaufania, troski i życzliwości. Dodajmy, że rozpoznanie prawdy, przyjęcie jej, wierne i konsekwentne kierowanie się prawdą, to z kolei ogromny trud moralny, ciągłe poprawianie myślenia, korygo-

¹³ Więcej na temat mądrości pisałam w artykule, zatytułowanym *Komplementarność mądrości i roztropności w ludzkim postępowaniu. Ujęcie św. Tomasza z Akwinu*. Zob. I. Andrzejuk, *Komplementarność mądrości i roztropności w ludzkim postępowaniu. Ujęcie św. Tomasza z Akwinu*, „Rocznik Tomistyczny” 1/ 2012, s. 85–107.

¹⁴ Chodzi o znane sformułowanie „sapientis est ordinare”, które Akwinata przytacza w *Summa contra Gentiles*, Lb. 1, cap.1. Korzystam z wersji internetowej tego dzieła: St. Thomae de Aquino, *Opera omnia*, [w:] <https://www.corpusthomicum.org/qdv11.html> [stan z dn. 24.01.2026].

wanie wiedzy, rozumień, a następnie działań wyznaczanych rozumieniami. Jest to więc trud nieustannej *metanoi*, która jest dostosowywaniem tego, co wiemy i robimy, do miary prawdy. To, co prawdziwe bowiem, jest zawsze aktualne, nowoczesne, a nawet modne i faktycznie użyteczne, gdyż aktywizuje w człowieku to, co typowo ludzkie, a mianowicie jego rozumność. Zarówno rozumienie, jak i poddana rozumności wiedza, prowadzi nas aż do mądrości. Cnota mądrości natomiast skutkuje w człowieku samodzielnością i trafnością myślenia, co jest jakimś ukoronowaniem godności człowieka jako istoty rozumnej¹⁵. Skoro nauczanie jest przekazywaniem prawdy, w którym nauczający pomaga nauczalnemu w dochodzeniu do prawdy i w jakiś sposób pośredniczy w jego zetknięciu z prawdą, to będzie ona chroniła przed fragmentarycznością i powierzchownością wiedzy.

4.2. Długomyślność

Kolejną cnotą potrzebną nauczającemu jest długomyślność. Jest to cnota związana z męstwem i polega na umiejętności czekania na dobro oddalone w czasie¹⁶. Zdaniem Akwinaty, długomyślności bliżej jest do wielkoduszności niż do cierpliwości. Z wielkodusznością bowiem łączy ją nadzieja na uzyskanie dobra w perspektywie długoterminowej. Można więc uznać, że siłą napędową tej cnoty (podobnie jak wielkoduszności) będzie rozumne regulowanie uczuciem nadziei. To dzięki temu człowiek ma moc, by ochotczo kierować się do dobra, choć jest ono czasowo odległe. Przyczyn nadziei jako uczucia możemy doszukiwać się w doświadczeniu człowieka, który zna własne siły, umiejętności i możliwości.

Natomiast z cierpliwością łączy ją reakcja na smutek i zło, które są skutkami oddalenia w czasie oczekiwanego dobra (celu). Ponadto samo wydłużenie czasu oczekiwania na upragnione dobro może być źródłem smutku i ten aspekt łączy właśnie cierpliwość z długomyślnością. Cierpliwość bowiem jest cnotą, która

¹⁵ M. Gogacz określił to jeszcze mocniej niż Tomasz z Akwinu: „Prawda nie tylko jest celem i treścią nauczania. Powiedzmy mocniej niż Tomasz z Akwinu. Prawda musi pozostać wprost jedynym, najwyższym i dominującym celem nauczania uniwersyteckiego, podstawowym zadaniem uniwersytetu, a nie użyteczność uprawianych nauk, moda, efekt artystyczny, tak zwana nowoczesność, postęp, aktualność”. Cyt., M. Gogacz, *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Warszawa 1997, s. 109.

¹⁶ Akwinata nazywa ją *longanimitas*, co w wydaniu londyńskim *Sumy* zostało przetłumaczone jako *nieskwapliwość*. Zob. Święty Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 21. q. 136, a. 5c., Londyn 1962.

ma podtrzymywać w dobrym działaniu, mimo towarzyszącemu tej postawie smutkowi¹⁷. Jest zatem ważną cnotą, gdyż smutek potrafi nas obezwładnić, spowodować, że staniemy się apatyczni, a w takim stanie dużo łatwiej porzucić dobry cel działania.

Skoro wiemy już, że długomyślność pozwala nam trwać z nadzieją w oczekiwaniu na upragniony i oddalony w czasie cel, to stosując to do czynności wychowawczych, można stwierdzić, że będzie ona umiejętnością przewidywania, planowania i cierpliwego działania z myślą o dobru wychowanka. Dotyczy ona nie tylko tego, co „tu” i „teraz”, lecz także ujęcia dobra wychowanka właśnie w długofalowej perspektywie. Długomyślność zatem jest postawą mądrego przewodnika i jest ważna w takich czynnościach, jak:

- a) Planowanie procesu dydaktycznego i wychowawczego, z uwzględnieniem celów długofalowych, a nie tylko krótkoterminowych (na przykład przygotowanie do życia, a nie tylko do egzaminu);
- b) Przewidywanie skutków wychowawczych swoich decyzji, na przykład, jakie konsekwencje będzie miało zbyt surowe karanie lub nadmierne pobłażanie;
- c) Cierpliwe towarzyszenie wychowankowi w rozwoju, nawet gdy efekty nie są od razu widoczne;
- d) Wychowywanie do wolności i odpowiedzialności, które przyniesie efekty dopiero w dorosłym życiu wychowanka;
- e) Refleksja wychowawcy nad własną praktyką i gotowość do uczenia się, aby doskonalić swoje metody w dłuższej perspektywie.

Nauczyciel wyposażony w długomyślność to taki, który zamiast skupiać się wyłącznie na stopniach, pomaga uczniowi odkrywać pasję i rozwijać samodzielne myślenie. Długomyślny nauczyciel to także ktoś, kto w konflikcie klasowym nie szuka szybkiego rozwiązania *ad hoc*, ale buduje trwałe postawy skutecznej i empatycznej komunikacji między wychowankami. Cnota długomyślności stawia jednak przed wychowawcą duże wymagania, ponieważ postaw cnotliwych możemy uczyć przede wszystkim przykładem własnego postępowania. W przypadku długomyślności nauczający pokazuje swoim postępowaniem, że prawdziwa mądrość wymaga czasu, konsekwencji i refleksji. A to z kolei chroni przed pochopnością, impulsywnością oraz zniechęceniem. Wydaje się więc, że do prakty-

¹⁷ S.th., II-II, q. 136, a. 1c.

kowania tej cnoty potrzebna jest praca nad własnym charakterem, która owocuje pewną mocą w działaniu. Ma to swoje trzy wymiary albo kierunki. Po pierwsze, przynosi nam opanowanie emocji, aby nie ulegać zniechęceniu i nie wpadać w gniew. Po drugie, daje umiejętność wytrwania w zamierzonym celu, co można nazwać stałością zamiarów. I wreszcie po trzecie, daje nadzieję na to, że wysiłek wychowawczy ma sens, choć rezultaty mogą być widoczne dopiero po latach.

4.3. Pouczalność i doświadczenie¹⁸

Zarówno temat pouczalności¹⁹, jak i doświadczenia nieodłącznie są związane z problematyką roztropności i jej części integralnych, czyli cnót niezbędnych do posiadania w pełni cnoty roztropności²⁰. Wydaje się, że w wychowaniu oraz w nauczaniu te dwie cnoty będą szczególnie przydatne i to zarówno dla wychowawcy, jak i dla wychowanka.

Dla Tomasza pouczalność jest cnotą uzdalniającą jej posiadacza do przyjmowania rad innych osób. To pociąga za sobą postawę intelektualnej pokory oraz ciągłej otwartości na prawdę. Cnota pouczalności ukazuje nam dwa ważne

¹⁸ Posługuję się terminem *doświadczenie* celowo. Wybór ten jest przemyślany, gdyż cnota doświadczenia, nazywana przez Akwinatę słowem *memoria*, ma za zadanie doskonalić pamięć człowieka (a zatem zmysłową władzę poznawczą). W ten sposób unikam wrażenia utożsamiania władzy zmysłowej z cnotą. Generalnie wydaje się to być niezwykle, że jeden z warunków cnoty roztropności sięga swymi kompetencjami aż do zmysłowej władzy poznawczej, aby w ten sposób doskonalić czynność ludzkiego poznania. Słowo doświadczenie ma przeciwdziałać pomyłkom na linii: cnota — władza. Podobnie zresztą ma się z innymi cnotami przynależącymi do roztropności, które Tomasz nazywa *intellectus* i *ratio*. Jak się wydaje, robi to z prostego powodu. Oba te wymienione kolejno warunki roztropności doskonalą tę samą władzę poznawczą człowieka: cnota *intellectus*, doskonalą intelekt we właściwym dla niego działaniu, a *ratio* — doskonalą ten sam intelekt w funkcji rozumowania (rozum). Dokładnie o tym piszę, stosując wymyślone przez siebie nazewnictwo w książce *Tomasz z Akwinu jako etyk*. Zob. I. Andrzejuk, A. Andrzejuk, *Tomasz z Akwinu jako etyk*, Warszawa 2020, s. 59-62.

¹⁹ S.th., II-II, q. 48, a. 1 c.

²⁰ Warto odwołać się w tym miejscu do uwagi Gogacza, który wymieniał taką cnotę jak docieklivość (*docibilitas*), która byłaby jakąś pochodną pouczalności i pokory. Zob. M. Gogacz, *Wstęp do tomizmu*, red. A. Andrzejuk, Warszawa 2024, s. 26. Książka jest dostępna także w wersji internetowej: https://www.tomizm.org/wp-content/uploads/2024/12/wstep_do_tomizmu_EBOOK.pdf [stan z dn. 24.01.2026].

aspekty. Pierwszy dotyczy tego, że człowiek jest istotą społeczną, nie osiąga bowiem doskonałości poznawczej sam, lecz przez nauczanie i wspólnotę z innymi. Drugi zaś aspekt odnosi się do tego, że do bycia pouczonym potrzebujemy pokory. Pouczalność zatem stanowi remedium na pychę i lenistwo duchowe. A ponieważ cnoty stanowią jeden organizm na podobieństwo naczyń łączących, to możemy pokusić się o próbę dostrzeżenia jej związków także z pilnością jako uporządkowanym pragnieniem zdobywania wiedzy.

Kolejna z cnót stanowiących część integralną roztropności to doświadczenie²¹. Jej zadaniem jest wprowadzanie rozumnego porządku w funkcje zmysłowej władzy zapamiętywania. Tomasz zwraca uwagę, że zapamiętane rzeczy stanowią podstawę naszej wiedzy i naszych umiejętności, co będzie miało znaczenie dla procesu uczenia się. Samą zaś umiejętność zapamiętywania możemy ćwiczyć.

Zastanawiając się nad rolą pouczalności w czynnościach wychowawczych, warto przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że gotowość do poznawania prawdy czyni nauczyciela otwartym na własną formację. Ponadto osobiste zainteresowanie przedmiotem, którego nauczyciel uczy, staje się „zaraźliwe”. Pasja nauczyciela i wychowawcy rodzi pasję w uczniach, których on uczy.

Natomiast w przypadku ucznia bądź szerzej — wychowanka, wsparciem dla pouczalności może być cierpliwość i pokora²². Pierwsza z nich pomaga w wytrwaniu w dobrym, mimo smutku, a druga pomaga dostrzec lepsze i prawdziwsze rozwiązania i je przyjąć jako własne.

Pouczalność w związku z tym, jako warunek wychowania i nauczania jest także umiejętnością ucznia, będącego „gotowym do bycia pouczonym”.

Z kolei w przypadku wychowawcy i nauczyciela, ważne jest, że to nie on jest źródłem prawdy, lecz jedynie jej uczestnikiem. Z tego powodu musi pozostawać zdolny do uczenia się, nawet ucząc innych. W ten sposób pouczalność może stać się również cnotą nauczyciela, rozumianą jako pokorna otwartość na prawdę, gotowość do korygowania siebie oraz do ciągłego pogłębiania wiedzy. Pouczalność jako cnota wychowawcy skutkuje pewnego rodzaju pokorą poznawczą względem wychowanka. Nauczyciel w nią wyposażony zdaje sobie sprawę, że relacja wychowania jest relacją dwustronną i że on także potrzebuje

²¹ S.th., II-II, q. 48, a. 1 c. Należy dodać, że Tomasz posługuje się słowem *memoria* na oznaczenie cnoty doświadczenia.

²² Warto przy tej okazji nadmienić, że te dwie cnoty wymienia w pryncypiach wychowania Mieczysław Gogacz. Zob. M. Gogacz, *Osoba zadaniem pedagogiki*, dz. cyt., s. 49.

poznawać (w pewnym sensie uczyć się) wychowanka i być wrażliwym na informacje zwrotne.

Z kolei cnota doświadczenia w pracy wychowawczej wiąże się z metodami ćwiczenia pamięci. Tomasz wśród tych ćwiczeń zaproponował cztery sposoby zapamiętywania. Pierwszy z nich można nazwać kotwicą pamięci. Polega on na połączeniu tego, co mamy zapamiętać z jakimś znakiem, który byłby niepowszedni, ale rozpoznawalny zmysłowo. Wymóg ten wiąże się z przekonaniem Akwinaty, iż nasze poznanie jest mocniejsze w zakresie zmysłowym. Drugą metodę ćwiczenia pamięci stanowi tak zwany łańcuch zależności. Ta technika sprowadza się do uporządkowania zapamiętywanego przedmiotu w rozważanie, którego poszczególne części będą ze sobą powiązane i wzajemnie od siebie zależne. Dzięki temu wystarczy przypomnieć sobie jeden z elementów tego rozważania, by odtworzyć w pamięci resztę.

Trzecią techniką jest dołączenie do zapamiętywanego przedmiotu pewnej troskliwości i uczucia, ponieważ to, co budzi naszą szczególną troskę, łatwiej jest zapamiętać.

I wreszcie czwartą metodą jest częste rozmyślanie o tym, co chcemy zapamiętać. Ten ostatni sposób jest skuteczny ze względu na prostą zasadę, wedle której przyzwyczajenie staje się jakby naszą drugą naturą.

Na zakończenie przeglądu metod i technik zapamiętywania warto jeszcze dodać, że zapamiętywanie naszych doświadczeń stanowi materiał wyjściowy do budowania wiedzy. Dzieje się to wówczas, gdy potrafimy dostrzec w doświadczanych przypadkach jakąś regułę i na tej podstawie sformułować ogólną zasadę, którą da się później zastosować do różnych sytuacji.

5. Zakończenie

Kończąc rozważania na temat cnót jako narzędzi wychowania, warto zrekapitulować najważniejsze wnioski. Wymienione w artykule cnoty mogą skutecznie pomóc wychowawcy w dobieraniu środków wychowawczych do ucznia. Nie należy jednak zapominać o ich narzędziowym charakterze. Nie zastąpią one bowiem życzliwego i szczerego zainteresowania uczniem czy wychowankiem. Do takiej postawy są potrzebne relacje osobowe. A te wyrażają się w bezinteresownej współobecności, w obustronnym zaufaniu, wywołanym prawdo-

mównością oraz w przekonaniu, że wychowawca jest i będzie dla wychowanka dostępnym dobrem.

Inną kwestią wartą przypomnienia jest szczególnie ważna rola i pozycja mądrości, jako umiejętności dochodzenia do prawdy w naszym poznaniu. Jej funkcja jest jeszcze bardziej znacząca, gdy uświadomimy sobie, że w niej łączą się prawda i dobro. I choć mądrość w Tomaszowych podziałach jest zaliczana do sprawności teoretycznych, dotyczących naszego poznawania, to jednak owo poznanie prawdy jest ważnym, fundamentalnym źródłem dla trafności naszego postępowania.

Pozostając w nurcie praktycznych wymiarów teoretycznych podstaw wychowania, chcę jeszcze na sam koniec odwołać się do przykładu samego Tomasza z Akwinu, którego życie i działalność pokazuje nam, że świadomy wysiłek w kształtowaniu siebie przynosi konkretne skutki. Analizując bowiem jego życie możemy wskazać na jego cnoty, jak: niezłomność w słusznych postanowieniach i wyborach (wstąpienie do klasztoru dominikanów, nawet wbrew woli rodziny); dociekliwość w badaniu i poznawaniu prawdy; pracowitość (był jednym z bardziej płodnych pisarzy średniowiecza); Jego żywa miłość do Boga i bliźnich; oraz przenikliwość myśli, która w efekcie przynosiła nowe i doniosłe rozwiązania w filozofii ²³.

Bibliografia

Źródła

Sancti Thomae Aquinatis, *In decem libros Ethicorum Aristotelis ad Nikomachum expositio, editio tertia*, cura et studio R. Spiazzi, Marietti, Torino 1986.

Sancti Thomae de Aquino, *Qaestiones disputatae de veritate*, [w:] *Corpus Thomisticum, St. Thomae de Aquino, Opera omnia*, Textum Taurini 1954 editum ac automato translatum a Roberto Busa SJ in taenias magneticas denuo recognovit Enrique Alarcón atque instruxit. <https://www.corpusthomisticum.org/qdv11.html> [stan z dn. 24.01.2026].

²³ Na tę ostatnią z wymienionych umiejętności Akwinaty zwracała uwagę A. M. Goichon, opisując ją następująco: „jego geniusz wykorzystywał najprzeróżniejsze dane, zachowując zawsze przenikliwą głębię, tę miarę i ten intelektualny pokój, który pozwolił mu przejść przez wszystko nigdy nie będąc przeciągniętym”. Zob. A. M. Goichon, *La philosophie d'Avicennè et son influence en Europe médiévale*, Paris 1912, s. 121–122.

- Sancti Thomae de Aquino, *Summa theologiae*, [w:] *Corpus Thomisticum, St. Thomae de Aquino, Opera omnia*, Textum Taurini 1954 editum ac automato translatum a Roberto Busa SJ in taenias magneticas denuo recognovit Enrique Alarcón atque instruxit. <https://www.corpusthomisticum.org/qdv11.html> [stan z dn. 24.01.2026].
- Sancti Thomae de Aquino, *Summa contra Gentiles*, [w:] *Corpus Thomisticum, St. Thomae de Aquino, Opera omnia*, Textum Taurini 1954 editum ac automato translatum a Roberto Busa SJ in taenias magneticas denuo recognovit Enrique Alarcón atque instruxit. <https://www.corpusthomisticum.org/qdv11.html> [stan z dn. 24.01.2026].
- Św. Tomasz z Akwinu, *De regno*, [w:] Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane. De regno*, tłum. i oprac. J. Salij, Poznań 1984.

Opracowania

- Andrzejuk I., *Komplementarność mądrości i roztropności w ludzkim postępowaniu. Ujęcie św. Tomasza z Akwinu*, „Rocznik Tomistyczny” 1/2012, s. 85–107.
- Andrzejuk I., *Rola przyjaźni w wychowaniu człowieka*, „Studia Philosophiae Christianae” 47(2011)2, s. 231–241.
- Gogacz M., *Człowiek i jego relacje. Materiały do filozofii człowieka*, Warszawa 1985.
- Gogacz M., *Elementarz metafizyki*, Warszawa 2008
- Gogacz M., *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Warszawa 1997
- Gogacz M., *Wstęp do tomizmu*, red. A. Andrzejuk, Warszawa 2024. Książka jest dostępna także w wersji internetowej: https://www.tomizm.org/wp-content/uploads/2024/12/wstep_do_tomizmu_EBOOK.pdf [stan z dn. 24.01.2026].
- Goichon A. M., *La philosophie d'Avicennè et son influence en Europe médiévale*, Paris 1912.
- Szudra-Barszcz A., *Tomasza z Akwinu koncepcja nauczyciela i jej aktualność na podstawie traktatu De Magistro*, [w:] *Metamorfozy filozofii wychowania: od antyku po współczesność*, red. S. Sztobryn, Łódź 2012, s. 71–82.

ETHICS IN THE SERVICE OF PEDAGOGY. ON EDUCATIONAL VIRTUES OF THOMAS AQUINAS

Summary

This article is an attempt to present the relationship between education and teaching in the spirit of St. Thomas Aquinas' philosophy. For Aquinas, God is the first and true teacher, because thanks to Him we have the ability to know the truth contained in the world of people and things. We can therefore learn on our own, discovering what is cognitively accessible to us and using our rational faculties, but we can also take advantage of the social dimension of human nature and teach each other. In such a situation, the educator or simply the teacher helps the student move from what they already know to new knowledge. The content of teaching should be truth. That is why wisdom becomes such an important skill in this relationship. In addition to wisdom, other virtues such as foresight, experience and instructiveness seem to be important. A teacher is like a doctor — a doctor does not heal directly, but supports the vital forces of the body so that it can recover on its own. A teacher supports the 'luminosity' of the student's mind. However, the system of virtues is a set of measures that help the student grow into truth-oriented thinking thanks to the benevolent presence of the educator. That is why friendship is so important in education, built on the very fact of the reality of both people, connected by the relationship of education and trust, which is the result of truthfulness.

Keywords: *education, teaching, virtues, Thomas Aquinas*